

Krzysztof Kubiak

Tragedia Tybetu a strategia rozwojowa Chin

Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 3, 93-103

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tragedia Tybetu a strategia rozwojowa Chin

W artykule omówiono aktualną sytuację w Tybecie na tle historycznych relacji tego kraju z Chinami. Autor przedstawił w skróconej formie stosunki chińsko-tybetańskie do roku 1951, proces „wyzwalania” Tybetu oraz politykę prowadzoną tam obecnie przez władze Chińskiej Republiki Ludowej. Szczególna uwaga zwrócono została na geostrategiczne korzyści, które Chinom przynosi kontrola nad tym obszarem: rolę podnóża Himalajów jako swoistej platformy projekcji siły, możliwości kontroli zasobów wodnych regionu, rolę Tybetu jako rezerwuaru surowców i potencjalnej przestrzeni osadniczej.

1 stycznia 1950 r. Radio Pekin poinformowało: *W roku 1950 Armia Ludowo-Wyzwoleńcza ma obowiązek oswobodzić Tajwan, Hajnan i Tybet*. Już 7 października wojska komunistycznych Chin wkroczyły do będącego faktycznie niepodległym państwem Tybetu, łamiąc symboliczny opór niewielkich i kiepsko uzbrojonych sił zbrojnych tego górzystego kraju. 85 000 weteranów wojny rewolucyjnej zmierzyło się z 8 500 żołnierzami dysponujących zaledwie 50 działami, 250 moździerzami i 200 karabinami maszynowymi. Do końca roku Tybet został „wyzwolony”.

Z punktu widzenia Pekinu był to ostatni akord wojny domowej prowadzonej na kontynencie, który nastąpił po pokonaniu lokalnych dowódców sprawujących kontrolę nad prowincjami Amdo i Kham, wchodzącymi w skład historycznego Tybetu, ale znajdującymi się poza kontrolą Dalajlamy. Zajęcie „Dachu Świata” było w rozumieniu chińskich komunistów symbolicznym zakończeniem procesu konsolidacji państwa i odrzucania dziedzictwa ery „rozgrabiania Chin”.

Tybet

Tybet to wyżynna kraina w centralnej Azji. Średnie wzniesienie powierzchni ponad poziom morza wynosi 4 900 m, najwyższym szczytem jest Kailash (6 714 m n.p.m.) oraz graniczna Czomolungma (8 848 m n.p.m.). Nie bez powodu Tybet zwany jest więc „Dachem Świata”. Graniczy z Indiami, Nepalem, Bhutanem, Birmą.

Obecny Tybet, utożsamiany z prowincją chińską zwaną oficjalnie Tybetańskim Regionem Autonomicznym, zajmuje powierzchnię 2,5 mln km². Obszar ten zamieszkuje około 6 mln rdzennych Tybetańczyków i około 7,5 mln imigrantów chińskich.

Historyczny Tybet składał się z prowincji Amdo (obecnie inkorporowanej do chińskich prowincji Qinghai oraz Gansu i Sichuan), Kham (wchłoniętej przez chińskie prowincje Sichuan, Yunnan oraz Qinghai) i Kham, której obszar pokrywa się z Tybetańskim

Regionem Autonomicznym (zajmującym około połowy historycznego Tybetu). Językiem rdzennej ludności jest tybetański (należy do grupy języków birmańsko-tybetańskich, używany jest prócz Tybetu w Bhutanie, Nepalu i północnych Indiach, na przykład w stanie Sikkim), ale status języka oficjalnego ma chiński. Stolicą prowincji jest Lhasa (około 120 000 mieszkańców).

Tybet zajmuje arcyważne miejsce geostrategiczne. Płaskowyż Tybetański, od zachodu i południa chroniony przez niedostępne łańcuchy Himalajów, od północy przez tysiące kilometrów stepów i pustynie, a od zachodu przez system wąwozów, w naturalny sposób dominuje nad granicą między dwoma kręgami cywilizacyjnymi i dwoma najludniejszymi państwami świata. Jego centralne położenia umożliwia rażenie pociskami balistycznymi średniego zasięgu dowolnego punktu w Azji. W przypadku regionalnego konfliktu zbrojnego kontrola nad Tybetem daje wymierne korzyści strategiczne.

Uwarunkowania międzynarodowe

Moment „odzyskania Tybetu” był dobrze wybrany. Trwająca wojna koreańska odciągała od Tybetu uwagę najważniejszych uczestników międzynarodowej rozgrywki, co dawało Chinom znaczny margines swobody. Z kolei „gracz regionalny”, czyli niepodległe od 1947 roku Indie, borykał się ze skutkami wymiany ludności z sąsiednim Pakistanem i toczonym z tym państwem sporem o Kaszmir. Delhi nie mogło więc odgrywać aktywnej roli w utrzymaniu równowagi na „dachu świata”, co było wcześniej podstawowym wyznacznikiem polityki brytyjskiej w tym regionie. Poza tym Indie upatrywały w Ludowych Chinach potencjalnego partnera, w związku z czym nie były zainteresowane antagonizowaniem sytuacji i ograniczyły się do symbolicznych protestów na forum ONZ.

Niemal natychmiast po zajęciu Tybetu rozpoczęto rozbudowę połączeń drogowych, łączących ten obszar z centralnymi Chinami. Jako pierwsza powstała tak zwana autostrada Qingzang. Później sieć dróg o dużej przepustowości uzupełniono o połączenie Sichuan–Tybet (2149 km), Yunnan (Dali)–Tybet (800 km), Qinghai–Tybet (1160 km), Xinjiang–Tybet (2743 km), Sino–Nepal (750 km). Inwestycje te znakomicie zwiększały mobilność chińskich sił zbrojnych i jako takie właśnie „drogi imperialne” były budowane. Dowiodły one swej przydatności zarówno podczas tłumienia niepokoju w Tybecie, jak i przede wszystkim podczas indyjsko-chińskiej wojny granicznej w 1962 roku.

Należy podkreślić, że równie negatywny stosunek do tybetańskich aspiracji niepodległościowych prezentował obalony przez komunistów Kuomintang¹. W latach 1947–1948

¹ Partia Narodowa (Kuomintang) została utworzona w Chinach w 1912 roku przez Song Jiaorena. W 1913 roku prezydent Chin Yuan Shih-kai zakazał działalności partii, chociaż zdobyła ona najwięcej mandatów w pierwszym Narodowym Zgromadzeniu. Pod przewodnictwem Sun Yat-sena Kuomintang utworzył nieuznane przez władze rządu rewolucyjne w Guangzhou w 1918 i 1921 roku i nawet wysłał delegację na Konferencję Pokojową w Wersalu. Po śmierci Sun Yat-sena lider Kuomintangu, Chiang Kai-shek, zerwał współpracę z komunistami. Siły Kuomintangu zajęły Pekin w 1928 roku. W latach 1934–1935 komuniści zostali zmuszeni do wycofania się z centralnej i południowej części Chin na północny wschód. Kuomintang prowadził aktywnie działania przeciw komunistom aż do 1937 roku, kiedy Japonia zaatakowała północne Chiny. Po przegranej wojnie

jego przedstawiciele zagraniczni włożyli wiele wysiłku w storpedowanie działań tybetańskiej misji handlowej, która udała się do Indii, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii².

Chiński Tybet

W roku 1951 Dalajlamie narzucono *Siedemnastopunktowe porozumienie o pokojowym wyzwoleniu Tybetu*. Zostało ono podpisane w Pekinie 14 maja i stanowiło rodzaj umowy o protektoracie. Preambuła dokumentu stanowiła, iż: *Naród tybetański zjednoczy się, usunie z Tybetu siły imperialistycznego agresora i powróci na łono wielkiej rodziny należącej do ojczyzny-matki: Chińskiej Republiki Ludowej*. Chiny brały na siebie obronę Tybetu i jego reprezentację na arenie międzynarodowej, zobowiązując się jednocześnie do poszanowania ustroju wewnętrznego Tybetu, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji Dalajlamy i Pan-czenlamy. Przedstawione postanowienia odnosiły się do obecnego Tybetańskiego Regionu Autonomicznego³. Inne obszary historycznego Tybetu Pekin traktował jako integralną część Chin. Umowa nie została przez Pekin dotrzymana. Już w 1956 roku wybuchło powstanie Tybetańczyków zamieszkujących prowincje Amdo i Kham, gdzie władze usiłowały wprowadzić radykalne zmiany w rolnictwie. W 1959 roku wystąpienia zbrojne rozszerzyły się na Lhasę⁴. Administracja chińska odpowiedziała brutalnymi represjami, co skłoniło Dalajlamę do ucieczki do Indii, gdzie w Dharamsali zorganizowany został rząd na uchodźctwie (formalnie: *Centralna Administracja Tybetańska Jego Świątobliwości Dalajlamy*). Dalajlama opuścił kraj w tajemnicy, przebrany w chiński mundur, w nocy z 16 na 17 marca. Miał wówczas 23 lata. 20 marca na jego rezydencje spadła nawała chińskich pocisków⁵.

Tybet – rys historyczny

50 000 lat wstecz – początki obecności ludzkiej w Tybecie,

127 roku p.n.e. – założenie dynastii Jarlung,

VII wiek n.e. – przybycie buddyjskich nauczycieli z Indii, konsolidacja terytorium przez króla Songcena Gampo, uzyskanie przez Tybet statusu regionalnego mocarstwa,

821–823 – wynegocjowanie i zawarcie traktatów granicznych z cesarstwem chińskim,

XIII wiek – zawarcie przez przywódców tybetańskiej buddyjskiej szkoły Sakja umowy z mongolskim chanem Godenem, w której obiecano lojalność. Po podboju Chin

domowej Kuomintang został wyparty na Tajwan wraz z dwoma milionami uchodźców. Partia kierowana była nadal przez Chiang Kai-sheka aż do jego śmierci w 1975 roku. Por. R. Sławiński, *Historia Chin i Tajwanu*, Warszawa, 2002.

² Y. Yun-yuan, *Controversies over Tibet: China versus India, 1947–49*, "The China Quarterly", No. 111 (Sep., 1987), s. 407–420.

³ C. Melvyn, *The Snow Lion and the Dragon: China, Tibet, and the Dalai Lama*, Berkeley 1997, s. 77–80.

⁴ *Ibidem*, s. 80–101.

⁵ *Ibidem*, s. 100–110.

- przez Mongołów Sakja Lama zaproszony został na dwór, gdzie objął urząd nauczyciela i kapłana,
- 1350 – zerwanie politycznej więzi z Chinami (stało się to zatem jeszcze przed zrzuceniem przez Państwo Środka dominacji mongolskiej),
- 1642 – zdobycie przez Dalajlamę, dzięki poparciu mongolskiego chana Gusziri, pełni władzy politycznej w Tybecie,
- 1639 – nawiązanie ścisłych stosunków z cesarzami chińskimi z dynastii mandżurskiej. Nabrały one charakteru relacji „kapłan-opiekun” i stanowiły jedyną formalną więź łączącą Tybet i Chiny,
- 1720–1792 – czterokrotne wprowadzenie wojsk chińskich do Tybetu w celu ochrony kraju przed najazdami mongolskimi, ustanowienie chińskiego rezydenta w Lhasie,
- 1750 – zamieszki antychińskie w Lhasie, zamordowanie chińskiego rezydenta, wkroczenie wojsk chińskich do stolicy,
- 1751 – uznanie przez dynastię mandżurską Dalajlamy za politycznego przywódcę Tybetu,
- Przełom XIX i XX wieku – nasilenie rosyjskich (m.in. Przewalski) i brytyjskich prób infiltracji Tybetu,
- 1788–1791 – najazdy Gurkhów w służbie nepalskiej, ponowne wprowadzenie wojsk chińskich do Tybetu,
- 1850 – wprowadzenie zakazu wizyt cudzoziemców w Tybecie,
- 1904 – zawarcie traktatu z Wielką Brytanią (konwencja lhaska), wymuszonego postępującą infiltracją gospodarczą i presją wojskową. Ustanowienie brytyjskiego przedstawiciela w Lhasie,
- 1906 – potwierdzenie ustaleń dotyczących Tybetu w traktacie między Wielką Brytanią a Chinami,
- 1907 – traktat między Wielką Brytanią a Rosją, uznający Tybet za strefę wpływów Chin,
- 1910 – zajęcie przez Chińczyków Lhasy,
- 1911 – rewolucja w Chinach i poddanie się oddziałów chińskich w Tybecie Dalajlamie,
- 1912 – zawarcie traktatów z Chinami, deklaracja niepodległości Tybetu, repatriacja jeńców chińskich,
- 1913 – traktat między Tybetem a Mongolią, proklamujący niezależność obu państw od Chin, proklamacja Dalajlamy o niepodległości Tybetu przedłożona Wielkiej Brytanii, Rosji i Chinom, zwołana z inicjatywy Brytyjczyków konferencja w Simli, poświęcona rozładowaniu napięcia między Tybetem a Chinami, faktyczne uznanie niepodległości Tybetu przez Londyn (Chiny nie podpisały dokumentu końcowego), wyznaczenie linii McMahon jako granicy między Tybetem a Indiami Brytyjskimi,
- 1949 – inwazja Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej,
- 1951 – narzucenie władzom w Lhasie *Siedemnastopunktowej ugody w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu*,
- 1959 – powstanie stłumione przez Chińczyków, ucieczka Dalajlamy do Indii, wypowiedzenie *Siedemnastopunktowej umowy*.

W kraju pozostał Panczenlama Lobsang Trinley Lhündrub Chökyi Gyaltzen (1938–1989), drugi w hierarchii przywódca duchowy szkoły Gelugpa – zgodnie z tradycją odpowiedzialny za odnalezienie i intronizację kolejnego Dalajlamy. Powstanie zostało stłumione, ale izolowane grupy oporu działały do roku 1959, kiedy to Amerykanie ostatecznie wycofali się ze wspierania tybetańskiego ruchu oporu⁶.

W momencie wkroczenia Chińczyków Tybet był krajem feudalnym, w którym praktykowano niewolnictwo, a licząca kilka procent populacji warstwa arystokratyczno-szlachecka kontrolowała większość ziemi uprawnej⁷. Chińczycy od początku swej obecności w Tybecie usiłowali – początkowo stosunkowo delikatnie, później z coraz większą determinacją – oddziaływać na zastane struktury społeczne, licząc, że warstwy niższe po odizolowaniu od naturalnych przywódców staną się bardziej podatne na sinizację. Wysiłki te podejmowano pod hasłem „modernizacji” i walki z „feudalno-religijnymi przesądami”. To właśnie próby parcelacji majątków szlacheckich i klasztornych oraz nadawania uzyskanych w ten sposób gruntów dotychczasowym dzierżawcom doprowadziły w 1956 roku do wybuchu powstania w prowincjach Amdo i Kham.

Po stłumieniu w 1959 roku powstania Chińczycy znacznie ograniczyli poziom autonomii Tybetu oraz ze zdwojoną energią przystąpili do wywłaszczania szlacheckich i klasztornych majątków ziemskich. Ukoronowaniem pierwszej fazy okupacji Tybetu było proklamowanie w 1965 roku Tybetańskiego Regionu Autonomicznego. Apogeum działań wymierzonych przeciwko duchowieństwu buddyjskiemu przypadło na lata rewolucji kulturalnej, kiedy to hunwejbini zajmowali przemocą i dewastowali klasztory, często zabijając mnichów i poddając ocalonych przymusowej „reedukacji”. 6 sierpnia 1966 roku zdewastowano „katedrę Lhasy” – klasztor Dżokang. Zniszczono tam wszystkie figury, święte teksty i przedmioty kultu. Spośród setek kapliczek ocalały zaledwie dwie. Ocenia się, że w 1959 roku istniało w Tybecie 2700 klasztorów, w których żyło 114 000 mnichów. W przeddzień „rewolucji kulturalnej”, w 1965 roku funkcjonowało już tylko 550 klasztorów. Pozostało w nich zaledwie 6900 mnichów⁸.

Represjom wobec duchowieństwa towarzyszył napływ chińskich osadników, narzucenie chińskiego jako języka urzędowego, zwalczanie wpływów wspólnot monastycznych, deprecjonowanie miejscowej kultury i drastyczne ograniczenie możliwości rozwoju wszystkim Tybetańczykom, którzy nie wyrzekli się zasadniczej części swojego dziedzictwa. Niektórzy komentatorzy piszą wręcz o chińskim apartheidzie w odniesieniu do miejscowej ludności. Narzędziem realizacji chińskiej polityki w Tybecie stały się brutalne represje, które pociągnęły za sobą fizyczną eliminację kilkuset tysięcy rdzennych mieszkańców. Prowincję Amado przekształcono w obszar organizacji obozów pracy przymusowej. Według trudnych do weryfikacji danych, przytaczanych przez organizacje tybetańskie, może tam być przetrzymywane nawet milion osób⁹.

Innym sposobem zapewnienia posłuszeństwa ludności tybetańskiej są przymusowe przesiedlenia. Rdzennych rolników, zwłaszcza z rozproszonych farm, gdzie kontrola administracyjna nie jest zbyt skuteczna, zmusza się do porzucania ziemi i osiedlania w ośrodkach

⁶ H. Deane, *The Cold War in Tibet*, „CovertAction Quarterly”, winter 1987, s. 123–124.

⁷ Friendly Feudalism: The Tibet Myth, <http://www.michaelparenti.org/Tibet.html>, 10.07.2008.

⁸ The Cultural Revolution in Tibet & it's Aftermath, <http://whatabouttibet.com/cr.html>, 11.04.2008.

⁹ Tibet Justice Center, <http://www.tibetjustice.org/reports/un/unint1.html>, 11.04.2008.

typu miejskiego. Ich gospodarstwa zajmują przesiedleńcy z Chin. Do tego dodać należy przymus szkolny, sprowadzający się do konieczności wysyłania dzieci do świeckich szkół państwowych, w których poddaje się je sinizacji. Jednocześnie zatem prowadzi się indoktrynację i ogranicza wpływy wspólnot monastycznych. Po śmierci przewodniczącego Mao Tse-Tunga w 1976 roku władze chińskie nieco zliberalizowały politykę wobec Tybetu, łagodząc restrykcje i prześladowania.

Bunty i represje

We wrześniu 1987 roku, na wieść o przemówieniu Dalajlamy w amerykańskim Kongresie, na ulice Lhasy wyszło 26 mnichów z tybetańskimi flagami. Był to pierwszy taki akt od zakończenia rewolucji kulturalnej. Manifestujący zostali szybko aresztowani, ale władzom nie udało się już zatrzymać eskalacji. 1 października w podobnej manifestacji wzięły już udział tysiące ludzi. Wyprowadzone na ulice wojsko użyło broni. O ofiarach brak wiarygodnych danych. By rozładować napięcie, władze zezwoliły na zorganizowanie w 1988 roku, po raz pierwszy od 22 lat, Festiwalu Wielkiej Modlitwy. Trwające jedenaście dni uroczystości odbywały się bez zakłóceń aż do ostatniego dnia, 5 marca, kiedy to grupa mnichów przejęła mikrofon z rąk prowadzącego obrzędy i zaczęła wznosić niepodległościowe hasła. Tłum natychmiast się przyłączył. Do akcji wkroczyła milicja i wojsko. W zajściach miało uczestniczyć 10 000 osób. Kolejny zakrojony na dużą skalę protest odbył się 10 grudnia 1988, w pięćdziesiątą rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Milicja użyła broni, zginęło (według oficjalnych danych) 12 osób¹⁰.

Na początku 1989 roku władze chińskie zezwoliły na powrót do Shigatse Panczenlamy. Duchowny wykorzystał to do zwołania demonstracji, w trakcie której w obecności około 40 000 manifestantów wezwał władze Pekinie do poszanowania praw i obyczajów miejscowej ludności. Pięć dni później, 28 stycznia 1989 roku, Panczenlama zmarł jakoby na atak serca. Był to jeden z powodów, które w marcu doprowadziły do wybuchu gwałtownych antychińskich zamieszek. Wystąpienia rozpoczęły się 5 marca 1989 roku. Siły policyjne nie zdołały ich stłumić i w nocy z 7 na 8 marca wprowadzono stan wojenny. Na ulice wyjechały opancerzone pojazdy. Brak wiarygodnych danych o ofiarach.

Lata dziewięćdziesiąte nie przyniosły masowych protestów. Tybetańczyków rozpałała natomiast sprawa XI Panczenlamy, która przyciągnęła również uwagę światowych mediów. Jak już wspomniano, X Panczenlama zmarł nagle 28 stycznia 1989 roku. Była to postać kontrowersyjna. Aresztowany w 1962 roku za napisanie listu do Mao, przedstawiającego cierpienia Tybetańczyków, spędził 10 lat w więzieniu. Kiedy zaczęto uważać go za zmarłego, w 1980 roku odnalazł się w Pekinie, gdzie ożenił się z rdzenną Chinką. Wydaje się, że decydując się na pozory współpracy, skutecznie zwodził komunistów.

Po śmierci X Panczelamy zaczęto poszukiwania jego reinkarnacji. Brali w nich udział zarówno Chińczycy, jak i przedstawiciele tybetańskich władz na uchodźctwie. Postawiony przez Pekin na czele poszukiwań Czadrel Rinpoche, opat klasztoru Taszilhunpo, potajemnie

¹⁰ M. A. UHLIG New Report Says 18 Monks Died in Tibet Protest, <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=940DE4DA1338F93BA35756C0A96E948260>, 11.04.2008.

przekazał Dalajlamie imię Genduna Czokji Nimy. Ten zaś, uprzedzając Chińczyków, ogłosił go XI Panczenlamą. Było to 14 maja 1995 roku. Trzy dni później sześćioletni Nima i jego rodzice zniknęli. Przez ostatnie dziesięć lat nikt ich nie widział. XI Panczenlama uważany jest za najmłodszego więźnia politycznego świata¹¹.

Władze Chin uznały wybór Nimy za nielegalny i nieważny. Czadrela Rinpocze skazano na sześć lat więzienia, klasztor Tazilhunpo zamknięto, mnichów zmuszono do uznania za XI Panczenlamę Gjalcena Norbu – wybranego przez pozostający pod kontrolą policji politycznej ruch „mnichów-patriotów”.

Ingerencja w wybór Panczenlamy to niewątpliwie złamanie wielowiekowej tradycji religijnej. Jest to również dowód skuteczności chińskich służb bezpieczeństwa, które prowadząc przez dekady subtelną grę operacyjną, zdołały wreszcie wbić poważny klin w zwarty ruch buddyjskiego oporu, zagrażając jego przyszłości. Jeżeli bowiem popierany przez Pekin Panczenlama zdoła przy pomocy powolnych władzom „mnichów-patriotów” wyłonić kolejnego Dalajlamę, pozycja rządu tybetańskiego na emigracji ulegnie dalszemu osłabieniu. Zwłaszcza jeżeli Chińczykom uda się, na co mają poważne szanse – nie dopuścić do wyłonienia przez emigrantów kolejnego Panczenlamy. Nadmienić można, że problem uprowadzenia Geduna Czokji Nimy został poruszony na 57. Sesji Podkomisji ONZ ds. Promocji i Ochrony Praw Człowieka (25 lipca – 12 sierpnia 2005), Na władzach chińskich nie zrobiło to specjalnego wrażenia.

Wiosna 2008

Ma marcu w Lhasie ponownie doszło do wystąpień antychińskich. Nie ma już obecnie wątpliwości co do tego, że jest to najpoważniejszy kryzys w Tybecie od stłumienia manifestacji w roku 1989. Protesty rozpoczęły się pokojowymi marszami zorganizowanymi 10 marca, w rocznicę wybuchu powstania w 1959 roku. Zostały zainicjowane prawdopodobnie przez wspólnoty monastyczne, do których masowo dołączyli świeccy Tybetańczycy. Władze zareagowały natychmiast, wysyłając na ulice policję. Wydaje się jednak, że siły miejscowe były zbyt słabe, by spacyfikować sytuację, a ich brutalna akcja przyczyniła się do eskalacji. Na prowincję nałożono blokadę informacyjną, wyproszono z niej cudzoziemców, a turyści, którzy 16 marca przybyli do Lhasy, zostali zawróceni. Na podstawie szczątkowych informacji można przyjąć, że 15 marca wzmocnione siły bezpieczeństwa otoczyły wszystkie klasztory w Lhasie. Wprowadzono zakaz wychodzenia na ulice, a uczestnikom protestów dano czas do 17 marca na ujawnienie się, obiecując amnestię. Agencje światowe donoszą o ponad 100 ofiarach, ale dane te nie są zapewne pełne.

Pekin odpowiedział zmasowanym atakiem na Dalajlamę, zarzucając mu dążenie do storpedowania zbliżających się letnich igrzysk olimpijskich. Tymczasem duchowy przywódca Tybetańczyków nawoływał do porozumienia z Chińczykami, podnosząc postulat autonomii regionu w obrębie Chin, nie zaś niepodległości. Dla chińskiej maszyny propagandowej nie ma to jednak znaczenia.

¹¹ XI Panczenlama, <http://panczenlama.pl/>, 11.07.2008.

Wydarzenia w Tybecie wywołały szeroki rezonans w świecie. Zareagowały jednak nie rządy, ale organizacje obrony praw człowieka. Antychińskie protesty miały miejsce w kilku miastach Europy, w Stanach Zjednoczonych i Australii, a nawet na Tajwanie, którego mieszkańcy obawiali się, że w niedalekiej przyszłości mogą podzielić los Tybetańczyków¹².

Chiński punkt widzenia

Chińskie stanowisko w sprawie Tybetu jest niezmiennie od lat. Himalajskie terytoria uważane są za integralną część Państwa Środka, a podnoszenie haseł niepodległościowych traktowane jest jako zbrodnię stanu. Rodzi to pytanie, dlaczego Pekinowi tak bardzo zależy na utrzymaniu „Dachu Świata”?

Poza względami prestiżowymi zasadnicze znaczenie odgrywa czynnik geopolityczny. Tybet dominuje nad Azją Środkową i pozwala na prowadzenie projekcji siły zarówno w kierunku półwyspu Dekan, jak i zachodniej części Azji Środkowej. Jest to szczególnie ważne w kontekście zmian chińskiej doktryny wojskowej, zwłaszcza zaś *doktryny wojny ludowej we współczesnych warunkach*, zakładającej odrzucenie wroga na granicach (w tym poprzez działania prewencyjne i wyprzedzające), a nie prowadzenie wyczerpujących działań wewnątrz własnego terytorium. Wzrost znaczenia sił konwencjonalnych, będący odejściem od tezy zakładającej nieuchronność konfrontacji nuklearnej, również zwiększa znaczenie Tybetu, który stał się wyjątkowo dogodną bazą operacyjną dla działań prowadzonych w kierunku południowym i zachodnim¹³.

Nie oznacza to bynajmniej, że Tybet jest nieistotny z punktu widzenia chińskiego odstraszenia nuklearnego. Kontrola nad tym obszarem oznacza, że Chiny mogą rozmieścić swoje systemy rakietowe średniego zasięgu niemal u wrót Indii, zbliżając się do największych aglomeracji przeciwnika, podczas gdy pociski indyjskie nadal przelecieć muszą nad bezwartościowym (jeżeli chodzi o wybór celów ataków odwetowych) Tybetem, by razić chińskie metropolie. W tym rozumieniu Tybet jest też dla Chin swoistą strefą buforową, by nie powiedzieć – pasem strategicznego przesłaniania. Co więcej, dla szachowania Indii w zaistniałej sytuacji nie trzeba angażować nader ograniczonego arsenału chińskich międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Tym samym przeciwnik regionalny może zostać związany uzbrojeniem szczebla operacyjnego, podczas gdy uzbrojenie strategiczne nadal może być elementem wsparcia polityki Pekinu.

Rozmieszczenie broni atomowej i środków jej przenoszenia w Tybecie było przez całe dekady niesłychanie trudne ze względu na uwarunkowania geograficzne. Jednakże według tybetańskiego rządu na wygnaniu pierwsze chińskie stanowiska dla rakiet wyposażonych w głowice nuklearne wzniesiono jeszcze w 1971 roku w rejonie basenu Tsaidam w północnej części prowincji Amdo. Rozmieszczono tam pociski DF-4 (oznaczenie amerykańskie CSS-3) o zasięgu około 4000 km, zwiększonym po modernizacji do 7 000 km. Zdaniem ekspertów również w Tybecie, około 100 km od Xining i 16 km na wschód od jeziora Kokonom, zlokalizowany jest kluczowy chiński ośrodek badawczo-rozwojowy broni atomowej

¹² Por. Present Situation in Tibet, <http://www.tibet.com/Humanrights/index.html>, 12.06.2008.

¹³ E. Sperling, *The Tibet-China Conflict: History and Polemics*, Washington 2004.

– tak zwana Północnozachodnia Akademia Badań i Rozwoju Uzbrojenia, zwana też 9. Akademią lub Fabryką 211. Z położeniem placówki oraz faktu, że jest ona połączona linią kolejową z jeziorem Kokonom, wzięły swój początek podejrzenia, że to właśnie w jeziorze zatajano odpady promieniotwórcze. Według oficjalnych informacji obiekt zamknięto w roku 1996, ale rząd tybetański na uchodźctwie twierdzi, że nie jest to prawdą. Co ciekawe, pojawiły się informacje, że nad jeziorem testowane są pociski przeciwskrętowe¹⁴.

Z kolei w Terlingkha, 217 km na południowy wschód od Tsaidam, znajdują się wyrzutnie pocisków DF-4 (CSS-3) oraz cztery wyrzutnie rakiet międzykontynentalnych DF-5 (CSS-4) o zasięgu 12 800 km. Jest więc to obiekt o znaczeniu strategicznym dla Chin. Tybet to również bazy lotnicze Lhasa, Chabcha i Golmud, gdzie znajdują się składy uzbrojenia atomowego¹⁵. Wobec bliskości granicy indyjskiej ich znaczenie nie wymaga dalszego komentarza.

Ukończenie linii kolejowej Qinghai–Xizang¹⁶ uczyniło możliwym szybkim przeżutem na „Dach Świata” nawet rozbudowanych jednostek raketowych. Obecnie ocenia się, że w Tybecie rozmieszczono około 160 pocisków balistycznych, większość to rakiety operacyjne na mobilnych wyrzutniach. Jednostki raketowe stacjonują w Xining, Datong i Dulan.

Poza powyższymi uwarunkowaniami chińska armia i siły bezpieczeństwa pozostaną w Tybecie również dlatego, że zainwestowały tam bardzo poważne środki finansowe. Tybetański Region Autonomiczny finansowany jest w dużej mierze z pieniędzy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Policji Państwowej i Biura Bezpieczeństwa Publicznego.

Kolejnym zagadnieniem są tybetańskie surowce. Wszak nie bez powodu chińska nazwa tego regionu – Xizang Zhizou – oznacza „zachodni kosz ze skarbami”. Ocenia się, że Tybet kryje około 40% rozpoznanych zasobów surowcowych Chin, w tym węgiel, złoto i co najważniejsze – uran (być może największe złoża na świecie, zalegające między innymi pod

¹⁴ *Tibet: Environment and Development Issues*, <http://www.tew.org/tibet2000/t2.ch7.nuclear.html>, 11.07.2008.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Chiny podjęły bezprecedensową pod względem inżynierskim inwestycję, ukierunkowaną na połączenie Tybetu z centralnymi rejonami Chin. Tak zwana Kolej Qingzang ma 1 956 km długości, w tym ukończony w roku 1984 odcinek Xining–Golmud 815 km, a otwarty w 2006 roku odcinek Golmud–Lhasa 1142 km. O skali problemów inżynierskich, jakie rozwiązane zostały podczas budowy tego połączenia kolejowego, świadczą następujące fakty: linia przecina przełęcz Tangulla wspinając się na wysokość 5 072 m n.p.m., biegnie ona przez Tunel Fenghuoshan o długości 1338 m, będący najwyższym położonym tunelem kolejowym na świecie (4905 m n.p.m.), 960 km linii zbudowano na wysokości powyżej 4000 m n.p.m., ukończenie inwestycji wymagało wzniesienia 975 mostów i wiaduktów o łącznej długości 159,88 km. Na linii znajduje się 45 stacji (z których 38 pracuje w trybie automatycznym). Prędkość operacyjna pociągów na omawianej linii waha się od 100 do 120 km/h. Flota pojazdów szynowych wykorzystywanych na linii obejmuje 361 wagonów produkcji kanadyjskiego Bombardiera (współpracującego na rynku lokalnym z China South Locomotive and Rolling Stock Industry Group) oraz lokomotyw produkcji General Electric i Qishuyang Locomotive Factory. Budowa linii wywołała wiele protestów. Organizowane były one zarówno przez wspólnoty tybetańskie na wygnaniu oraz wspierające je organizacje walczące o poszanowanie praw człowieka, jak i przez ruchy ekologiczne podnoszące kwestie destrukcyjnego wpływu chińskiej inwestycji na środowisko naturalne. Z powyższych względów zarówno Bombardier, jak i General Electric poddane zostały ostrej krytyce wymierzonych w środowisk. Inwestycja miała (i ma nadal) duże znaczenie propagandowo-prestiżowe, gdyż potrzeby ekonomiczne zaspokajała istniejąca sieć dróg. Oceniając jednak kolej w aspekcie wojskowym, nie można zapominać, że znakomicie ułatwia ona manewr środkami przenoszenia broni jądrowej, choć jest bardzo wrażliwa na uderzenia przeciwnika, w tym na działania sił specjalnych. Zagadnieniem odrębnym jest jej podatność na akcje o charakterze terrorystycznym.

świętym wzgórzem Potala w Lhasie). Według danych chińskich w prowincji można pozyskiwać 126 minerałów o wartości handlowej, których wywóz po ukończeniu linii kolejowej jest znacznie łatwiejszy. Kolejne bogactwo naturalne to lasy, będące przez lata przedmiotem rabunkowej wycinki. Obecnie proceder ten jest zakazany ze względu na katastrofalne następstwa dla środowiska. Prowincja, ze względu na obecność wielu rzek, to również potencjalnie poważne źródło energii pozyskiwanej w hydroelektrowniach.

W kontekście sporu z Indiami warto wspomnieć o zaiste stalinowskim projekcie zawrócenia Brahmaputry i skierowania jej na chińskie pustynie. Jest to oczywiście koncept o czyisto propagandowym charakterze, ale warto pamiętać, że kontrola nad Tybetem to również kontrola nad znaczącym procentem słodkiej wody spływającej z masywu himalajskiego na półwysep Dekan¹⁷.

Tybet to również potencjalna chińska przestrzeń życiowa (prawdziwy *Lebensraum*). Pekiniścy demografowie oceniają, że może on wchłonąć nawet 100 mln osób, co dla przeludnionych obszarów nadmorskich ma istotne znaczenie, zwłaszcza w kraju autorytarnym, gdzie rząd może zastosować najróżniejsze środki, by skłonić obywateli do przemieszczania się w nakazane rejony. Już obecnie służba (praca) w Tybecie jest niezbędnym elementem każdego myślącego o karierze funkcjonariusza sił bezpieczeństwa, wojskowego czy członka partyjnej biurokracji.

Kolejnym powodem, dla którego Pekin nie zmieni polityki wobec Tybetu, jest obawa przed precedensem. Wbrew pozorom Chiny nie są państwem homogenicznym, główne grupy ludności to Hanowie, Mandżurowie, Ujgurowie, Mongołowie i Tybetańczycy. Różnice między poszczególnymi regionami są na tyle istotne, że w dokumentach doktrynalnych dotyczących sfery bezpieczeństwa zapobieżenie rozpadowi państwa i zwalczanie separatyzmu potraktowane zostały jako zadania o znaczeniu strategicznym¹⁸. Władze chińskie obawiają się, że liberalizacja polityki wobec Tybetu zaowocuje wzmożeniem tendencji separatystycznych we Wschodnim Turkiestanie, Mongolii Wewnętrznej i innych regionach występowania mniejszości narodowych, które czują się dyskryminowane przez dominujących Hanów (Chińczyków Han). Jest to czynnik o tyle istotny, że Pekin wyciągnął zapewne wnioski z oderwania się Timoru Wschodniego od Indonezji oraz Kosowa od Serbii i zdaje sobie sprawę, że okazanie braku determinacji w odniesieniu do jednego terytorium może zaowocować katastrofalnym „efektem śnieżnej kuli”.

Próba prognozy

Obecnie można postawić tezę, że chińska polityka wobec Tybetu, z uwagi na gospodarcze, wojskowe i demograficzne znaczenie tej prowincji, nie ulegnie zmianie. Protesty rdzennej ludności są skazane na porażkę, miejscowa populacja rozplynie się w rzeszach etnicznych

¹⁷ China, Tibet, and the strategic power of water, <http://www.circleofblue.org/waternews/world/china-tibet-and-the-strategic-power-of-water/>, 10.06.2008.

¹⁸ D.B.H. Denoon, W. Frieman, *China's Security Strategy: The View from Beijing, ASEAN, and Washington*, "Asian Survey", 1996, Vol. 36, No. 4, s. 422–439; J. Yang, *China's National Security: Reassessment, Strategy and Policies*, www.arts.auckland.ac.nz/FileGet.cfm?ID=BC1DDDDF1-4215-472E-89C9-667F7CF0E2F3, 12.07.2008.

Cińczyków, a unikatowa, żyjąca jeszcze kultura sprowadzona zostanie do farsy dawnej duchowości i obrzędowości, pokazywanej w skansenach ku ucieście turystów.

Tybet nie doczeka się istotnego, i zapewne innego niż moralne, wsparcia ze strony wspólnoty międzynarodowej. Chiny, wschodzące mocarstwo, które odbudowuje szczególną pozycję międzynarodową dawnego Państwa Środka, odgrywają w globalnej rozgrywce rolę zbyt poważną, by inni liczący się jej uczestnicy ryzykowali pogorszenie stosunków z Pekinem w imię Tybetu. Chiny to już obecnie kluczowy gracz w Azji Wschodniej, jedyne państwo posiadające realny wpływ na nuklearny reżim północnokoreański, kraj zdolny do eskalowania bądź wygaszania konfliktów regionalnych (Wyspy Spratly, Tajwan), uczestniczący ponadto w polityce globalnej (by wspomnieć choćby kluczową rolę w kryzysie darfurskim).

Olbrzymi, ponadmiliardowy chiński rynek wewnętrzny kusi ponadto w sposób przełożny. Wizja interesów z Pekinem skutecznie odwraca uwagę od kwestii praw człowieka czy prawa małych narodów do samostanowienia (wszak Tybet to nie Kosowo, a Chiny to nie Serbia). Ponadto coraz wyższy poziom więzów o charakterze sprzężenia zwrotnego między gospodarką chińską a gospodarkami innych czołowych krajów skutecznie ograniczają ich pola manewru, gdyż autorytaryzm znacznie lepiej znosi (choć znacznie więcej ryzykuje) niż demokracje.

Wiele wskazuje więc, że Tybet został już skazany. Pozostał tylko problem sposobu i czasu wykonania egzekucji.

Summary

The article presents current situation in Tibet in the historical context of sino-tibetan relationships. The author shows the short draft of dual relations since 1951, the "liberation" of Tibet and current policy of the PRC government. The author put attention to geostrategic benefits which are provided to China due to control of Tibet: the role of Himalayan's area as the "platform" of power projection, the possibilities of fresh water resources' control, the role of Tibet as the reserve of raw materials and additional settlements' area.